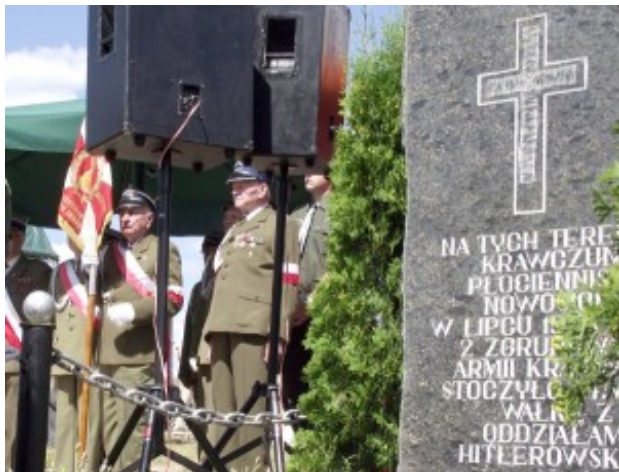


Kurier Wileński | Uczczono 67. rocznicę operacji „Ostra Brama”

<http://kurierwilenski.lt/2011/07/13/uczczono-67-rocznice-operacji-„ostra-brama/>

November 30, 2011



Przed pomnikiem żołnierzy AK poległych w walce o Wilno wieńce złożyli przedstawiciele organizacji polskiej mniejszości na Litwie, samorządu rejonu wileńskiego oraz Ambasady RP w Wilnie Fot. Stanisław Tarasiewicz

Jak co roku, w środę również. Polacy na Litwie uczcili kolejną rocznicę operacji „Ostra Brama”, której celem było wyzwolenie Wilna spod okupacji niemieckiej.

Operacja ta przeprowadzana w ramach akcji „Burza” rozpoczęła się 7 lipca 1944 roku, a już 13 lipca żołnierze Armii Krajowej wywiesili na Baszcie Giedymina nad wyzwolonym miastem biało-

czerwoną flagę. Jednak po kilku godzinach flaga ta została zerwana, a na jej miejsce wkraczające do Wilna za Polakami żołnierze Armii Czerwonej wywiesili czerwoną flagę, przesadzając tym samym przynależność na długie dziesięciolecia Wilna i całej Litwy do „bratnich” narodów Związku Sowieckiego.

— Dzisiaj zebraliśmy się na naszym wileńskim Monte Cassino i chcemy razem modlić się za tych, którzy oddali życie za nasze lepsze życie, które teraz mamy — powiedział ks. Kazimierz Gwozdowicz, inaugurując mszę polową w intencji poległych żołnierzy Armii Krajowej pod Krawczunami. Właśnie tu, w środę, wileńscy Polacy i goście z Polski już po raz 22. uczcili pamięć bohaterów poległych w lipcu 1944 roku w walce z siłami hitlerowskimi o Wilno. Niestety, ze względu na narastającą na Litwie antypolską histerię, śródową ceremonię po raz pierwszy od wielu lat próbowali zakłócić litewscy nacjonaliści.

Nieliczna grupka nacjonalistów, z ich liderem Juliusem Panką, pikietowała śródowe nabożeństwo, trzymając plakaty z oczerniającymi Armię Krajową hasłami, między innymi, wypominającymi tragedię w Dubinkach, kiedy oddziały AK dokonały pacyfikacji tej miejscowości w odwecie za wymordowanie przez litewskich policjantów kolaborujących z hitlerowcami polskiej wsi Glinciszki.



Akowiec Janusz Bohdanowicz bez większego skutku próbował konwersować z litewskimi nacjonalistami pikietującymi uroczystości w Krawczunach Fot. Stanisław Tarasiewicz

Po zakończeniu uroczystości, niektórzy Polacy, w tym były akowiec Janusz Bohdanowicz próbowali wytłumaczyć nacjonalistom, że przyjmują zakłamaną historię i tym samym hańbią Litwę.

— Nie zabiłem żadnego Litwina, bo Armia Krajowa nie walczyła z Litwą. Walczyliśmy z kolaborantami niemieckimi — wyjaśniał nacjonalistom litewski były akowiec. Zarówno te, jak i inne jego argumenty nie zostały jednak usłyszane.

— Cóż, na szowinizm nie ma lekarstwa, a na głupotę najlepiej odpowiedzieć milczeniem — powiedział stary wiarus, odchodząc od pikietujących neofaszystów.

Julius Panka, jeden z organizatorów dorocznych przemarszów neofaszystów w Wilnie 11 marca, nie przejął się „lekcją historii” udzieloną przez żołnierza AK. Lider nacjonalistów ubolewał jedynie, że dowiedział się o planowanej uroczystości dopiero przed kilkoma godzinami i dlatego nie mógł przywieźć więcej swoich zwolenników, aby pikietować uroczystości w Krawczunach.

— Gdybyśmy wiedzieli o tym wcześniej, to na pewno byłoby tu nas znacznie więcej — mówiąc to dziennikarzom, Julius Panka musiał przekrzykiwać przemawiającego właśnie na uroczystości upamiętniającej poległych w operacji „Ostra Brama” europoła Waldemara Tomaszewskiego, lidera Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

— Żaden mieszkaniec tej ziemi nie splamił się kolaboracją z hitlerowcami. Niestety, nasi bracia w wierze, dzisiaj tu mieszkający, kolaborowali z hitlerowskim najeźdźcą. Wiemy o prawdzie ponarskiej i innych niedobrych rzeczach, i niech Pan Bóg ich za to osądza. Nie pozwolimy jednak, żeby kolaboranci i profaszystowskie siły zakłamywały historię — mówił do zebranych europoła Waldemar Tomaszewski. Przypomniał też o tragicznej historii Glinciszek.

— Wiemy o tej tragedii (w Glinciszkach — przyp red.) nie z pseudo opracowań historycznych czy też sowieckich archiwów. Znamy to z żywego kontaktu, bo sprawy te w pewnym stopniu dotyczyły naszych rodzin i naszych znajomych. Właśnie o tym powinny mówić dziś media — powiedział Waldemar Tomaszewski i przypomniał też historię Dubinek. Zaznaczył również, że akcja w tej wsi nie mieściła się w ramach chrześcijańskich pojęć ówczesnego dowództwa AK i została też potępiona przez dowództwo.

— My też możemy to potępić — powiedział Tomaszewski. Dodał jednak, że należy również pamiętać, że podczas akcji w Dubinkach zginęli nie tylko litewscy kolaboranci, którzy osiedlili się w dotychczas polskiej wsi, ale również miejscowi Polacy.

Posel zauważył również, że obchody kolejnej rocznicy zapewne zostaną negatywnie przedstawione w litewskich mediach. Apelował jednak do zebranych, żeby nie zrażali się narastającą na Litwie nagonką antypolską.

— Miejsce, data i czas uroczystości w Krawczunach od lat są niezmiennie. Więc za rok również tu się spotkamy — powiedział lider AWPL.

Na zakończenie uroczystości zebrani zaintonowali „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...”.

OPERACJA „OSTRA BRAMA”

Operacja „Ostra Brama” — akcja zbrojna rozpoczęta 7 lipca 1944 roku przez oddziały Armii Krajowej, w ramach akcji „Burza”, w celu samodzielnego wyzwolenia Wilna z rąk okupanta niemieckiego siłami AK i zgodnego z założeniami „Burzy” wystąpienia wobec Armii Czerwonej „w roli gospodarza terenu”. Plan operacji został opracowany w marcu 1944 przez sztab Okręgu Wileńskiego — zakładał on zdobycie miasta przez połączone siły Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgu AK.

Operacja „Ostra Brama” rozpoczęła się w nocy z 6 na 7 lipca.

Oprócz piechoty i artylerii w sile około 17 tys. żołnierzy Niemcy wprowadzili do walki broń pancerną i siły lotnicze. Okręgi Wileński i Nowogródzki AK przeciwstawiły około 10 tys. żołnierzy, wyłącznie piechotę i kawalerię. Nie zważając na dużą przewagę wroga, Polakom udało się wyzwolić znaczną część Wilna. 13 lipca, po tygodniu walk, na Górze Zamkowej żołnierze AK wywiesili biało-czerwoną flagę. Flaga była tam tylko kilka godzin. Żołnierze radzieccy zerwali ją i wywiesili czerwony sztandar. Następnie rozbroili dowództwo i żołnierzy AK, z których większość trafiła do więzień lub na zesłanie na Syberię.

